

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgr Anny Meiser
Życie kulturalne Bytomia w latach 1945-1970
w świetle wspomnień, artykułów prasowych i archiwaliów
promotor: dr hab. Barbara Szargot, prof. UJD,
promotor pomocniczy: dr Agnieszka Pobratyn, Częstochowa 2021

1.

Rozprawę mgr Anny Meiser przeczytałem z wielkim zainteresowaniem. Praca doktorska *Życie kulturalne Bytomia w latach 1945-1970 w świetle wspomnień, artykułów prasowych i archiwaliów* wzbudza uznanie, powodów może być kilka. Najważniejsze walory rozprawy zwracają uwagę czytelnika od razu, by wymienić te najważniejsze: a) rozwinięcie i pogłębienie badań nad literaturą regionu; b) uwzględnienie roli tożsamości narodowej w tworzeniu literatury i kształtowaniu kultury; c) stworzenie syntezy rozległego krajobrazu literackiego, czytelniczego, teatralnego, artystycznego, których wspólnym mianownikiem miałyby być społeczeństwo niejednorodne etnicznie, mającą za sobą dramatyczną historię, skazane na zapomnienie.

Autorka ma odwagę podjąć się tematów trudnych i niewygodnych, a także niebezpiecznych – w ujęciu historycznym – bo politycznych. Z całą pewnością tak zwana literatura regionu nie znalazła się dotychczas na takim poziomie zainteresowania badaczy, jakiego można byłoby oczekiwać od pomieszczonego w niej bogactwa. Niedoceniana z powodu niedojrzałości, niegotowości czytelników, ale też krytyków, niechętnych wobec zmagania z problemami wpisanymi w tematy takie jak: narodowość, tożsamość, dramaty historyczne, moralne, zawieruchy polityczne, przemiany modeli kulturowych, religijnych. Autorka ma świadomość delikatnej materii, którą przejmuję jako przedmiot swoich badań, z wyczuciem i intuicją porusza się sporym obszarze.

Wartością rozprawy jest interdyscyplinarne ujęcie tematu, badaczka wykorzystuje kompetencje literaturoznawcze i kulturoznawcze, w interesujący sposób łącząc je w naukowej narracji. Nie da się przecenić wysiłku, jaki Anna Meiser włożyła w rekonstrukcję utraconego świata bytomian, przedstawienia dramatycznych przemian miejskiego krajobrazu społecznego, wysiłku mieszkańców w budowaniu nowej tożsamości tej części Polski. Pomimo wagi problemu, życie kulturalne i literackie Bytomia nie doczekało się dotychczas osobnej monografii, nie licząc oczywiście między innymi historycznych prac Jana Drabiny¹. Dysertacja Anny Meiser jest z tego względu przede wszystkim ważnym przedsięwzięciem o charakterze dokumentalnym, archiwalnym, wartościowym źródłem pomocnym dla kolejnych badaczy.

¹ Tu przede wszystkim należy wymienić książki J. Drabiny: *Życie Bytomia 1254-2000*, Bytom 2000. Warto może byłoby skorzystać w kontekście odtwarzania obrazu miasta powojennego m.in. ze szkicu J. Drabiny *Powojenne miesiące 1945 r. w Bytomiu*, w: *Myśl i polityka. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Jackowi Marii Majchrowskiemu*, Kraków 2011, s. 23-34.

Biorąc pod uwagę nieliczne prace poświęcone Bytomowi, Pani mgr Anna Meiser stała przed wyzwaniem stworzenia autorskiego modelu miasta ukształtowanego, zbudowanego po roku 1945 niemal zupełnie od nowa. Na obecnym etapie organizacji miasta widać to doskonale choćby w specyficznym przenikaniu się wszystkich przestrzeni życia kulturalnego. Tak szeroko zakrojony temat wymagał użycia różnych metod badawczych. Autorka wyraźnie zaznacza we *Wstępie*, iż jej „zainteresowania badawcze koncentrowało się na analizie historii literatury oraz życia literackiego Bytomia w latach 1945-1970” (s. 5), przy czym należy podkreślić interdyscyplinarność owych badań. Zakładają one pewne priorytety, wymienione przez badaczkę, która wskazuje jako wiodące dziedziny „historię – historię kultury, społeczną, polityczną, a także poszukiwania koncentrujące się wokół zagadnień wielokulturowości i tożsamości” (s. 5).

Badania doktorantki zostały zorientowane filologicznie. Jedną z ważniejszych metod, którą posługuje się Autorka, jest szeroko rozumiana komparatystyka kulturowa. Wspólnym mianownikiem prowadzonych badań, a także punktem wyjścia jest miejsce, fenomen związku człowieka z przestrzenią, wpływu ich wzajemnej relacji na dynamikę rozwoju kultury. Interesującym pomysłem badaczki na kulturowy opis miasta jest odwołanie się do teorii wielokrotnego zapisu. Palimpsestyczna budowa kulturowego zapisu miejsca jest odzwierciedleniem transformacji społecznych, nie może być czytana w oderwaniu od perspektywy antropologicznej. Autorka ma wiedzę na temat tych relacji, wykorzystuje osiągnięcia geopoetyki. Literatura i kultura w ujęciu antropologicznym jest dla Autorki przede wszystkim „relacją pamięci i przestrzeni” (s. 7).

Pamięć to zagadnienie, które zostało potraktowane jako swoisty klucz umożliwiający opisywanie ciągłości kulturowej miasta, określanie tożsamości mieszkańców, ale też jako zadanie obywatelskie i „patriotyczne”, a nade wszystko jako po prostu problem humanistyczny. Udało się autorce ukazać pamięć jako formę przestrzeni, ekspozycję miejsc utraconych, emanację krajobrazu wewnętrznego pulsującego między miejscem wygnania a miejscem niedokończonego zakorzeniania. Dramat nieskończonej w istocie, pewnie do dzisiaj trwającej, wędrówki bohaterów miasta przypominać może archetypiczny obraz wygnania do ziemi obiecanej, której jednak bytomianie nie odczytali jako swego celu. Jednym ze sposobów opisu tego motywu było dla autorki skorzystanie z „perspektywy imagologicznej” (s. 8), ukazującej trwałość kondycji przybysza jako obcego. Dramat miasta-miejsca jest projekcją trudnego doświadczenia egzystencjalnego człowieka wygnanego oraz człowieka niezakorzonego w obcym miejscu. Dobrze się stało, że Autorka odpowiednio uwydatniła ten problem.

Badanie tożsamości narodowej, kulturowej i lokalnej autorka prowadzi ona, wykorzystując bogactwo materiałów określanych jako egodokumenty, udostępnionych ze zbiorów prywatnych. Wiele materiałów ma charakter autobiograficzny, osobisty, Autorka wykorzystuje przy analizie tych tekstów koncepcję „paktu autobiograficznego” Phipippe’a Lejeune’a, „który stwierdza, że wypowiedzi o charakterze autobiograficznym są „społecznymi środkami międzyludzkiego porozumienia”, mającego „wymiar etyczny, uczuciowy i referencyjny” (s. 5). Zamieszczone w *Aneksie* materiały źródłowe, w tym właśnie egodokumenty, są ważną częścią pracy dokumentacyjnej, gwarantującej zabezpieczenie trwałości pamięci – jednego z głównych motywów rozprawy. Godną podziwu częścią pracy jest zapis rozmów z najstarszymi mieszkańcami Bytomia, metoda pracy reporterskiej, dokumentalistycznej, wyjątkowo wzbogaca efekt dysertacji.

Niełatwym zadaniem, z którym Autorka dobrze sobie poradziła, było ujęcie problemu z perspektywy historycznej, narzucającej konieczność przyjęcia konkretnych ram czasowych. Autorka świadomie wyznacza cezurę kształtowania się nowego, indywidualnego,

charakterystycznego organizmu miejskiego, wskazując dwa wydarzenia – zakończenie wojny i symboliczną zmianę władzy w PRL. Taka metoda badania literatury i kultury powinna uwzględniać oczywiście aspekt geopolityczny, zakłada konieczność stałego uwzględniania w analizie kontekstu historycznego i socjologicznego. Dodajmy, iż doktorantka bardzo dobrze sobie radzi z celną obroną metodologią.

2.

Dysertacja składa się z pięciu rozdziałów, odpowiadających kolejno omawianym zagadnieniom. Konstrukcja pracy jest bardzo przejrzysta, ukazuje z założenia kompletny krajobraz życia kulturalnego Bytomia w latach 1945-1970.

Wstęp dysertacji przypomina o bogatej historii miasta, autorka lokuje Bytom pośród miast doświadczających podobnych losów, zmuszonych tworzyć po wojnie nową tożsamość, przez nowych mieszkańców. Autorka definiuje we wstępie temat rozprawy, przedstawia zakres materiału, określa metodologię, podkreślając wielokrotnie wagę podejmowanego problemu. Przedmiotem rozprawy jest relacja między miastem – miejscem a jego mieszkańcami. Niezwykle interesującym kluczem do wyrażenia owej relacji jest odwołanie się do metaforycznych wyrażań, przeniesienie ciężaru znaczeń w sferę sensów uniwersalnych. Pamięć mieszkańców, przesiedleńców jest tu zatem traktowana jako pamięć zbiorowa, staje się aktem mitotwórczym, na pewnym etapie istnienia być może nawet zdolnym do oczyszczenia z traum – przypomina doświadczenie katharsis. Relacja pamięci i przestrzeni znajduje porządne opracowanie teoretyczne, Autorka ponadto powołuje się na obszerną literaturę przedmiotu. Wartością tej części pracy okazuje się analiza powojennej historii miasta, której mgr Meiser poświęca wiele miejsca, umiejętnie przedstawiając wnioski z owego olbrzymiego politycznego, socjotechnicznego „eksperymentu”, jaki wydarzył się w Bytomiu. Zmiana właścicieli miasta uruchomiła cały szereg transformacji, nie ominęło to oczywiście ani kultury, ani literatury.

Pierwszy rozdział w całości poświęcony jest życiu literackiemu Bytomia. Autorka po wprowadzeniu w przedwojenne realia literackiego środowiska opisuje organizacje, grupy i kluby literackie powstałe po roku 1945. Obraz zorganizowanego życia kulturalnego jest opracowaniem przygotowanym na podstawie rozproszonych materiałów źródłowych. Zaletą rozprawy jest nie tylko odwoływanie się do rozproszonych materiałów źródłowych, Autorka bowiem ratuje przed zapomnieniem wiele ważnych postaci, przeprowadzając na potrzeby dysertacji cykl rozmów dokumentalnych. Rejestrowanie ulotnych indywidualnych doświadczeń mieszkańców miasta, wpisanych w przemiany przestrzeni, jest źródłem wiedzy o miejscu i nie raz jedynym sposobem poznania osobliwości *genius loci*. Ważne może się okazać z czasem archiwistyczne działanie mgr Anny Meiser, ze względu na działania naukowe oraz na ów gest, który wykonała przywracając pamięć o pierwszych powojennych literatach Bytomia. Rozdział jest dobrze skomponowany, zawiera wiele informacji o życiu i twórczości literatów towarzyszy próba analizy przykładów reprezentatywnych dla nich utworów.

I tutaj chciałoby się wyrazić niedosyt wykonanej przez Autorkę interpretacji tekstów literackich. Na podstawie paru przykładów analizy wykonanej przez mgr A. Meiser można dostrzec potrzebę kontynuowania badań filologicznych obszernego materiału literackiego. Od-pamiętywanie pierwszych przedstawicieli powojennego środowiska artystycznego może być celem samym w sobie, w perspektywie zaś szerszej okazuje się sposobem na promowanie kulturowych walorów miasta i regionu.

W drugim rozdziale omówiona została historia lokalnych bibliotek. Autorka zwraca uwagę na rolę bibliotek w kształtowaniu tożsamości miasta, ale też na problemy wynikające z podporządkowania tych instytucji centralnemu zarządzaniu partyjnemu, znacząco

ograniczającemu naturalne ich funkcjonowanie, zgodne z prawdziwymi potrzebami mieszkańców. Organizowanie sieci bibliotek w mieście było zaplanowane politycznie i było wiernym odbiciem stosunku nowych mieszkańców do historii przedwojennej miasta, a także wynikających z programu partii. Zacieranie śladów po poprzednich gospodarzach polegało na niszczeniu znacznej części księgozbiorów świadczących o „niepolskich” korzeniach Bytomia, „nie pokazywano książki niemieckiej, bo, wiadomo, byłoby to niewłaściwe, niepożądane, wręcz naganne” (s. 122). Biblioteki jako instytucje powołane do szerzenia oświaty i krzewienia kultury wykorzystywane były bez skrupułów przez władze PRL do uprawiania propagandy politycznej. Organizowano w nich spotkania partyjne, kursy języka rosyjskiego, tematyczne wystawy i inne wydarzenia podkreślające przyjaźń z ZSRR. Organizowaniu pierwszych struktur upowszechniania kultury czytelniczej towarzyszyła propaganda partyjna, w czym bynajmniej Bytom nie był odosobniony. W Bytomiu polegał on na ostentacyjnym wdrażaniu polityki repolonizacji Śląska. Autorka zauważa w rozdziale wiele pozytywnych aspektów wynikających z prowadzenia polityki dostępności obywateli do zasobów bibliotecznych, ale też korzyści z rozwoju prasy. Zwraca uwagę na bardzo szeroki dostęp Bytomian do prasy nie tylko ogólnopolskiej (w tym propagandowej i kulturalnej), a również do prasy lokalnej (miejskiej czy nawet zakładowej).

Opis życia teatralnego Bytomia, zamieszony w rozdziale trzecim, łączy się z analizą społeczeństwa, zwłaszcza kwestii wykształcenia ludności. Teatralne tradycje Bytomia z początku XX wieku były elementem manipulacji władz lokalnych i centralnych przy procesie planowania i wdrażania polityki historycznej, dlatego większy nacisk kładziono na koncepcję „nowego zapisu miasta” (s. 198). Realizowano to między innymi dzięki amatorskiej działalności teatralnej, angażowaniu społeczników, stwarzaniu nowych możliwości realizowania się młodzieży. Autorka rozprawy wskazuje teatr i operę jako miejsce aklimatyzacji mieszkańców poszukujących swego miejsca po opuszczeniu Kresów Wschodnich. Interesujące wydają się refleksje doktorantki na temat fenomenu przemiany profilu społecznego miasta, ewidentnie zdominowanego przez niewykształconych lub słabo wykształconych robotników. Dzięki instytucjom kultury i działalności artystycznej miejscowych artystów mogli oni mieć nawet to ambicje na awans klasowy. Przedstawiony został wpływ działalności teatru i opery bytomskiej na rozwój miasta oraz na kreowanie jego wizerunku i na rozwój popularności. Miało to bezpośredni związek z identyfikowaniem się społeczeństwa, zwłaszcza napływowego, z nowym miejscem.

Równie istotną rolę jak teatry pełniły w Bytomiu inne ośrodki kultury, na których Autorka skupiła uwagę w ostatnim, piątym rozdziale. Zaskakiwać może fakt, że ówczesny wielki ośrodek przemysłowy był równie ważnym miejscem dynamicznego rozwoju kultury. Miasto tętniące życiem jest w rozprawie Anny Meiser przedstawione jako złożona struktura będąca sumą dokonań wielu ośrodków i przedsięwzięć, nie wykluczając sfery sportowej. Analiza środowiska kulturotwórczego Bytomia staje się formą docenienia pionierskiej roli repatriantów z Kresów Wschodnich, podejmujących się nie tylko roli animatorów i twórców kultury. Stali się oni – na co zwraca uwagę doktorantka – autorami kulturalnego programu na kolejne dziesięciolecia.

Czwarty, czyli przedostatni, rozdział dysertacji stanowi uzupełnienie badań nad zinstytucjonalizowaną sferą kultury Bytomia o tę działalność, która – posługując się wyrażeniem Autorki – pozostała „zaledwie okruciami pamięci” (s. 232). Mgr Meiser przywołuje postacie ważne dla regionu, malarzy, rzeźbiarzy, architektów, w większości przybyłych po wojnie, wraz z charakterystycznymi dla siebie cechami wyobraźni, doświadczeniem i pamięcią utraconego Wschodu. Doświadczają oni ponadto presji wynikającej z konieczności osvajania się z przestrzenią „miasta ponownego użytku” (s. 234). W rekonstrukcji środowiska artystycznego ważne okazują się wspomnienia mieszkańców pozyskane przez A. Meiser, z których można

dowiedzieć się o życiu, ideach artystycznych, cechach charakteru oraz innych fundamentalnych sprawach, potrzebnych do zrozumienia fenomenu tamtejszych twórców kultury. Autorka dociera do środowiska powoli odchodzącego, być może w ostatnim momencie zapisuje bezcenne informacje wpisane w życiorysy przesiadłości.

Zakończenie dysertacji jest syntetycznym podsumowaniem najważniejszych osiągnięć badawczych niniejszego projektu. Przedstawienie Bytomia jako miasta wielokrotnego zapisu, „kulturowego palimpsestu” (s. 285) okazało się trafną tezą badawczą. Autorka sprawnie wykonała naukowe zadanie, doprowadzając je do jasnych i spójnych konkluzji. Argumentami potwierdzającymi tezę badawczą były materiały źródłowe, analiza zdobytych samodzielnie dokumentów archiwalnych, także w formie wywiadów, tekstów autobiograficznych. W obrazie miasta kształtującym się w niedługim w sumie przedziale, bo w ciągu 25 lat, rysuje się model czegoś znacznie większego – odzwierciedlenie mechanizmów rodzenia się kultury nowego państwa.

3.

Zakres omawianego materiału jest bardzo obszerny, badaczka sięga do ulotnych źródeł, dokumentując je, wzbogacając materiał o utwory niefunkcjonujące w dotychczasowym obiegu, całkowicie nieznane przez czytelników. To decyzja dobra, wskazująca na niedostateczny stan wiedzy o pełnej twórczości środowiska artystycznego Bytomia. Określony przez Autorkę temat badawczy, szeroko zakreślona problematyka rozprawy doktorskiej, wymagały uwzględnienia wielu dyscyplin, które Anna Meiser omówiła rzeczowo i wyczerpująco. Naukowe refleksje mogą zachęcić czytelnika do postawienia pytania o możliwość porównania charakterystycznego rozwoju życia kulturalnego Bytomia z kształtowaniem się tegoż w innych miastach, takich jak Olsztyn, Ełk, Wrocław czy Białystok². Cechą wspólną mogłyby się okazać procesy zasiedlania przestrzeni miejskiej repatriantami, ludnością pochodzenia wiejskiego, w znacznej części niewykształconą, bez poczucia związku z nowym miejscem. Warto byłoby może kontynuując badania przyjąć również perspektywę porównawczą w szerszej skali. W Europie pojałtańskiej procesy podobne zachodziły nie tylko na dawnych ziemiach niemieckich.

Zainteresowanie czytelnika może budzić nieuwzględnienie w rozprawie potrzeby zbadania ewentualnych, możliwych związków i wzajemnych wpływów życia kulturalnego Bytomia z kulturotwórczą rolą Kościoła i innych instytucji wyznaniowych. Mogłoby to się wszak okazać ciekawym wątkiem, zwłaszcza z perspektywy specyficznej sytuacji politycznej, w której znalazła się polska kultura, Kościół i życie duchowe społeczeństwa tuż po wojnie.

Monograficzny charakter rozprawy, przy tak szerokim ujęciu tematu, wymagał dyscypliny i dokonania koniecznych wyborów, koniecznej rezygnacji z pogłębiania analizy cytowanych utworów. Rozprawa została zaplanowana z rozmysłem, z widoczną organizacją struktury, niezbędną dla zachowania przejrzystości wyводу. Konstrukcja pracy jest klasyczna, zgodna z kompozycją tradycyjnych rozpraw filologicznych.

Wszystkie części rozprawy są spójne, wywód naukowy prowadzony jest w sposób konsekwentny, Autorka prezentuje temat jako dobrze rozpoznany, zbadany, umieszczony przez siebie w bogatym kontekście literackim, historycznym, ale też kulturowym, politycznym

² Warto byłoby skorzystać w kontekście niniejszych rozważań z cyklu „Małe miasta”, ukazującego się w naukowej serii *Acta Collegii Suprasliensis* pod redakcją M. Zemły od 2001 roku. Tu polecam szczególnie tomy: *Małe miasta: przestrzenie*, pod red. M. Zemły, Supraśl 2003; *Małe miasta: kultura i oświata*, pod red. M. Zemły, Supraśl 2004; *Małe miasta: w ogrodzie sztuk i działań twórczych*, pod red. M. Zemły, Supraśl 2018; *Małe miasta: ogród słowa, teatru, muzyki*, pod red. M. Zemły, Supraśl 2018.

i społecznym. Tezy postawione na początku pracy kończą się odpowiednimi konkluzjami na poszczególnych etapach wywodu naukowego.

Język rozprawy jest poprawny, styl jasny, spełniający elementarne wymogi stawiane rozprawom naukowym. Nie można mieć wątpliwości, że Autorka rozprawy wykazała się erudycją, znajomością tematu, zaangażowaniem w jego zgłębienie oraz w sprawne, rzetelne i pełne pasji zreferowanie w formie monografii. Wartościowym uzupełnieniem tekstu jest bogaty materiał ilustracyjny, rzetelnie opisany i odpowiadający treści rozprawy.

Podkreślić należy wyraźnie wielkie znaczenie Aneksu, w którym Autorka zamieściła teksty źródłowe. To nie tylko ważne wzbogacenie pracy doktorskiej, ułatwienie dostępu do literatury podmiotu dla czytelnika, ale też istotny dowód kompetencji reporterskich doktorantki, wreszcie etnograficznych zdolności. Badanie kultury regionu zostało wzbogacone o niezwykle ważną część mającą już dzisiaj charakter dokumentu.

Praca zasługuje na wydanie jej drukiem, po uprzednim zadbaniu o należyte zredagowanie i korektę³.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Anny Meiser *Życie kulturalne Bytomia w latach 1945-1970 w świetle wspomnień, artykułów prasowych i archiwaliów* spełnia ustawowe wymagania stawiane tego typu rozprawom i wnoszę o dopuszczenie Badaczki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

/dr hab. Krzysztof Korotkich/

³ Zapewne niezamierzone było, a jednak regularnie powtarza się niewłaściwy zapis śródtytułów i tytułów – również na stronie tytułowej – zakończonych kropką. Warto przyjrzeć się raz jeszcze interpunkcji, która nie wszędzie odpowiada przyjętym normom, jednak nie wpływa znacząco na jakość pracy. Jako przykład nielicznych zresztą uchybień, można przywołać zdanie ze strony 7: „relacje między miejscem – miastem, a jego użytkownikami”.